

## Węgierskie powstanie [TPCT nr 30]

W tej przyjaźni nie ma nic oczywistego

W tej przyjaźni nie ma nic oczywistego.

Węgrzy i Polacy mówią w najdziwniejszych językach świata. Rankingi sytuują polski na pierwszym miejscu trudności nauczania, przed chińskim nawet. Nasz język świszczy, czka, deklinuje, świadcząc o wielowiekowej szlacheckiej dumie. O węgierskim pisał - na poły z przerażeniem, na poły z uznaniem – Cioran, że w tym języku powinno się umierać albo na wieki odrzucić istnienie Boga. O swoich bojach w nauce węgierskiego mówi w „Teologii Politycznej Co Tydzień” nr 30: *Węgierskie powstanie* Paul Gradwohl: „Niepodobny do żadnego innego. Nawet dla Fina, choć należą do tej samej rodziny ugrojskiej, węgierski sprawia ogromny kłopot. Muzykalność i rytmika języka jest jedyna w swoim rodzaju. Z akcentem tonicznym kładzionym niemal zawsze na początku. Słowa z innej galaktyki, które nie sposób do czegokolwiek zbliżyć”.

Język, który Polaków i Węgrów prawdziwie łączy, jest jednak wyrazem wolności, jest bojem o usamodzielnienie i podmiotowość. Przypominał o tym Prezydent RP Andrzej Duda we wczorajszym przemówieniu wygłoszonym w Budapeszcie: „Zapłaciliście ogromną cenę za pragnienie wolności, ale w końcu tę wolność zdobyliście. Wprawdzie po

latach, po prześladowaniach, po cierpieniu, ale ludzi, którzy mają wolność w sercu nic nie jest w stanie złamać. Odzyskaliście wolność, odzyskaliście suwerenność, niepodległość i dzisiaj budujecie cały czas swój dobrobyt.”

Dziś, w 60. rocznicę rewolucji węgierskiej 1956 roku, numer „Teologii Politycznej Co Tydzień” poświęcamy właśnie tym wydarzeniom. Ze względu na przekonanie o ich niezaprzeczalnej istotności dla dalszej historii Europy. Ze względu na zawiłość losów, którą jako Polacy z Węgrami dzielimy. Mówimy o bohaterach niejednoznacznych, pełnych światłocieni. Przypominamy sylwetkę Imre Nagy’ego, przekonanego komunisty, który w wirze wydarzeń rewolucyjnych przeciwstawił się hegemonom Moskwy, wystąpił z Układu Warszawskiego i ogłosił neutralność Węgier. W niniejszym numerze przedstawimy również innego bohatera „ze skazą” Istvána Bibò, autora spisanej w heroicznych okolicznościach proklamacji „Za wolność i prawdę”.

Łączy nas wreszcie walka o podmiotowość w dzisiejszej Europie.

Ale to już temat na inny numer.

*Marcin Darmas*

*(Autor okładki: Michał Strachowski)*



**Prezydent Andrzej Duda: Węgrzy, możecie liczyć na Polskę**



**Dominik Héjj: Zbudować nową, węgierską tożsamość**



**Igor Janke: Polacy i Węgrzy mogą mieć większy wpływ na Europę**



## **Michał Zarychta: Polacy i Węgrzy w 1956 roku**



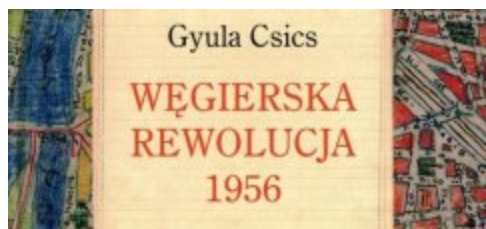
## **Prof. Paul Gradwohl: Nie byłoby Gdańska bez Budapesztu**



## **Łukasz Kołtuniak: Istvan Bibó – intelektualista, który oduczal Węgrów strachu**



## **Michał Przeperski: Imre Nagy – stalinowski apostata**



## Jakub Pyda: Dwunastolatek patrzy na rewolucję

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
PROGRAM  
ROZWOJU  
CZYTELNICTWA

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego